

## ***Zjawisko memów internetowych propagujących kłamstwo oświęcimskie, a art. 256 k. k.***

Piotr Bernacki, Karolina Palka

### **Wstęp**

O kłamstwie oświęcimskim możemy mówić wyróżniając dwa rodzaje sytuacji, w których ono występuje: sensu stricto – będzie to pogląd opowiadający się za takim rozumieniem kłamstwa oświęcimskiego, zgodnie z którym dane liczbowe dotyczące Holocaustu są znacznie zawyżone albo kompletnie nieprawdziwe, co będzie łączyło się z jego zanegowaniem (doktryny te zwane są rewizjonizmem lub negacjonizmem) oraz sensu largo – w tych granicach rozumiane będzie jako zarówno mówienie o polskich obozach śmierci<sup>1</sup> jak i inne przejawy, mogłoby się wydawać łżejsze, negatywnego mówienia o Holocaustcie.

Pojęcie „mema”, z racji braku definicji legalnej, trzeba traktować w rozumieniu potocznym jako obrazek z napisem, który co do zasady powinien mieć charakter prześmiewczy. Jego twórca w większości przypadków chce za jego pomocą skrytykować negatywne zjawiska. Spotkać się można również z „memami” mającymi na celu przedstawienie jakiegoś zjawiska/osoby w pozytywnym świetle, przez – na przykład – zwrócenie uwagi na jakąś jego cechę. Może wystąpić również sytuacja w której autor ma na celu wywołanie negatywnych emocji wśród grupy odbiorców do których jest skierowany - a więc przybiera formę tzw. „trollingu” internetowego. Ściśle łączy się to z faktem, że ta forma ekspresji często ma na celu zmanipulowanie opiniami odbiorców. Właśnie ten ostatni typ „memów” – w negatywnym jego przejawie - jest przedmiotem niniejszych rozważań.

Pierwotnym przepisem penalizującym kłamstwo oświęcimskie jest art. 55 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>2</sup> (dalej: „ustawa o IPN”).

---

<sup>1</sup> Taki pogląd przedstawia np. Leon Kieres, były Prezes IPN. Instytut Pamięci Narodowej, *Przegląd mediów – 21 lipca 2004 r.*, <http://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/14078,PRZEGLAD-MEDIOW-21-lipca-2004-r.html>, [dostęp: 22.02.2018 r.].

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz. U. 2016, poz. 1575.

## 2. Szczególne problemy łączące się z zagadnieniem „mema” w kontekście art. 256 kodeksu karnego

Przedmiotem analizy poczyniliśmy artykuł 256 kodeksu karnego (dalej k.k.), co wynika z kilku względów. Po pierwsze: rodzi on wiele komplikacji, a w kontekście „memów” – autorzy znacznej części z nich będą sprawcami przestępstwa z art. 256 § 1 k.k., nie zaś art. 55 ustawy o IPN, gdyż często takie „memy” nie tyle zaprzeczają zbrodniom jako takim, ale dla przykładu pokazują wodza III Rzeszy – Adolfa Hitlera jako niewiedzącego o tym, co dzieje się z żydowskimi obywatelami zamieszkującymi tereny ówczesnej III Rzeszy czy Generalnego Gubernatorstwa.

W art. 256 k.k. mamy do czynienia z konfliktem kilku dóbr prawnych; z jednej strony prawem do wolności słowa, z drugiej wartościami konstytucyjnymi (w szczególności zasadą demokratycznego państwa prawnego<sup>3</sup>) a ochroną prawdy historycznej, istniejącego ładu<sup>4</sup>, porządku publicznego<sup>5</sup>. W prezentowanym aspekcie można przyjąć, że przepis chroni także pamięć ofiar zagłady.

Kwestia możliwości wystąpienia zbiegu przepisów pomiędzy art. 256 k.k. z innymi przepisami karnymi, czy to pochodzącymi z kodeksu karnego czy ustawy o IPN zostanie poruszona w dalszej części niniejszego opracowania.

Znamie „publicznie” interpretować należy tak jak na kanwie innych przepisów z kodeksu karnego, zwłaszcza jak na gruncie art. 255 k.k.<sup>6</sup> tj.: przed nieokreśloną publicznością, nieoznaczonym kręgiem osób<sup>7</sup>. Jednakże przyjęcie niniejszej koncepcji zaczyna rodzić szereg problemów interpretacyjnych.

Pierwszym z nich jest kwestia publiczności występująca w Internecie, w szczególności w mediach społecznościowych. Przykładowo, w serwisie Facebook istnieją pewnego rodzaju grupy, w których społeczność gromadzi się i wymienia informacjami. Istnieją różne typy grup czy forów dyskusyjnych, wskutek czego możemy wyróżnić następujące trzy ich rodzaje:

-grupy otwarte – które każdy może przeglądać, nawet nie będąc ich członkiem;

-grupy zamknięte – które każdy może wyszukać, zobaczyć administratorów i znajomych, którzy są członkami;

<sup>3</sup> K. Wiak (w:) A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 1239.

<sup>4</sup> A. Michalska-Warias (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny: część szczególna. T. II*, Komentarz: art. 222-316, Warszawa 2017, s. 363.

<sup>5</sup> A. Lach (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1111.

<sup>6</sup> Z. Ćwiąkański (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks karny: część szczególna. Komentarz do art. 278-363 kodeksu karnego*, Warszawa 2016, s. 1385.

<sup>7</sup> Tamże, s. 1370.

-grupy tajne – do których trzeba zostać zaproszonym albo dodanym przez innego członka<sup>8</sup>.

W momencie opublikowania treści mogących zostać zakwalifikowane jako propagowanie ustroju totalitarnego:

- w przypadku otwartych grup jest jasne, że popełnione zostaje przestępstwo, bo nie ma oznaczonego kręgu adresatów, którzy mogą dany „mem” zobaczyć,
- w przypadku grup zamkniętych i tajnych nie jest to już takie proste, ponieważ krąg adresatów jest co do zasady oznaczony, ale „mem” nie kończy swojego bytu w tym samym momencie, a do grupy dodawani są cały czas nowi członkowie, którzy mają do niego dostęp.

Z podobnym problemem zmierzył się Sąd Najwyższy. Na forum została wystawiona niesłuszna, zniesławiająca opinia. Pytanie prawne dotyczyło tego, kiedy dochodzi do popełnienia przestępstwa zniesławienia, ponieważ miało to wpływ na przedawnienie karalności. Sąd Najwyższy orzekł, że chwilą popełnienia przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. polegającego na umieszczeniu w Internecie treści o charakterze zniesławiającym jest chwila dokonania wpisu, a nie jego usunięcia. Jest to przestępstwo o skutkach trwałych, a nie przestępstwo trwałe<sup>9</sup>.

Wydaje się, że w przypadku „memów” umieszczonych na grupach zamkniętych czy tajnych należy analogicznie rozwiązać problem. Wrzucenie „mema” propagującego ustrój totalitarny do grupy zamkniętej albo tajnej nie będzie wypełniało znamienia „publicznie”, ponieważ w momencie jego opublikowania krąg osób będzie oznaczony, a więc nie będzie to popełnienie przestępstwa z art. 256 § 1 k.k.

Warto jednak w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że zamieszczenie takiego obrazku na grupie, nawet zamkniętej, w której znajduje się audytorium sięgające liczb rzędu 50-100 tysięcy użytkowników, osiągnie dużo szerszy krąg adresatów niż w przypadku np. umieszczenia go na blogu, który być może co do zasady ma charakter otwarty - skierowanego do nieoznaczonego kręgu osób - ale jest czytany przez dużo węższe audytorium. Do grup zamkniętych tych rozmiarów użytkownicy są zazwyczaj dodawani przez administratorów po prostu na życzenie zainteresowanego, zatem zaciera się swojego rodzaju różnica pomiędzy wpisaniem adresu bloga w przeglądarce internetowej, a kliknięciem „dołącz” do grupy (skoro i tak w pewnym sensie bezrefleksyjnie jest się dodawanym do niej przez jej administratora), na której zamieszczony został „mem” spełniający przesłanki z art. 256 § 1 k.k. W kontekście niniejszej publikacji jest to tylko

<sup>8</sup> [https://www.facebook.com/help/220336891328465?helpref=faq\\_content](https://www.facebook.com/help/220336891328465?helpref=faq_content), [dostęp: 15.01.2018 r.].

<sup>9</sup> Postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. I KZP 7/10, Legalis nr 227214.

jeden z wielu problemów na które warto zwrócić uwagę w kontekście znamienia „publicznie” w odniesieniu do internetowych środków masowej komunikacji.

W kontekście problematyki znamion przestępstwa z art. 256 § 1 k.k. w odniesieniu do wrzucania internetowych „memów”, warto przytoczyć uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 roku<sup>10</sup>, w której uzasadnieniu przytoczył następujące stanowisko: *„propagowanie może, ale nie musi być połączone z pochwalaniem. Można bowiem coś publicznie pochwalać bez zamiaru propagowania, jak i propagować nie pochwalając tego, co się propaguje”*.

W doktrynie pojawiają się także sprzeczne informacje dotyczące znamienia „propagowania”.

Z jednej strony mamy stanowisko Sądu Najwyższego, który orzekł, iż „Propagowanie jest interpretowane jako zachowanie polegające na publicznym prezentowaniu faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju w zamiarze przekonania do niego”<sup>11</sup>.

Za powyższym stanowiskiem opowiada się Stanisław Hoc, który uważa, że także prezentowanie gestów i symboli na widok publiczny to propagowanie<sup>12</sup>. Zgoła inna jest opinia Sądu Okręgowego w Katowicach, który uznał, że noszenie kurtek z naszywkami przedstawiającymi swastykę nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 256 kk<sup>13</sup>. Powyższy pogląd nie spotkał się z uznaniem w doktrynie<sup>14</sup>.

Naszym zdaniem należy się zgodzić z opinią wyrażoną w komentarzu pod redakcją prof. Gieźka, który za S. Hocem uznaje, że utożsamianie propagowania z prezentowaniem prowadzi do zbyt szerokiej interpretacji, która może ograniczać wolność słowa czy wolność badań naukowych<sup>15</sup>.

Mając na uwadze powyższe i wracając do problematyki „memów” – propagowania nie należy utożsamiać ani z przekonywaniem ani wyłącznie z prezentowaniem. Właściwe będzie stanowisko pośrednie, mianowicie: przedstawianie w pozytywnym świetle, zdradzającym pozytywne nastawienie do ustroju totalitarnego, co ważne – niezgodne z prawdą historyczną. Tak więc „mem” pokazujący Hitlera jako dowódcę wydającego olbrzymie pieniądze na zbrojenia, co zdaniem autora jest słuszne, a zarazem prawdziwe historycznie – nie będzie przestępstwem. Natomiast „mem” pokazujący Hitlera lub innych dowódców niemieckich, którzy martwią się o swoich obywateli wywożonych masowo do obozów koncentracyjnych – propagowaniem być

<sup>10</sup> Uchwała SN z 28.03.2002 r., I KZP 5/02, OSNKW 2002/5–6, poz. 32.

<sup>11</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 5/02, Legalis nr 52752.

<sup>12</sup> S. Hoc „Publiczne propagowanie faszyzmu: uchwała Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 5/02 (w:) *Orzecznictwo Sądów Polskich*, z. 12/2002, s. 647-650.

<sup>13</sup> Wyrok z dnia 04.08.2005 r., II Aka 251/05, OSA w Katowicach 2005, nr 3, poz. 15.

<sup>14</sup> Z. Ćwiąkalski, *dz. cyt.*, s. 1381.

<sup>15</sup> D. Gruszecka (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks karny: część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 914.

może, bo nie jest on zgodny z faktami historycznymi i prezentuje nazistowski ustrój totalitarny w pozytywnym świetle, przez zaprzeczenie Holocaustu.

### Rysunek 1.



Źródło: <https://www.instagram.com/p/BhttJpUF6ud/?taken-by=fapengers> / [dostęp: 17.07.2018 r.].

Tłumaczenie: Kiedy jesteś chory i odwiedza Cię Twój bohater

Ponadto należy zwrócić uwagę, że 256 § 1 k.k. penalizuje nie samo propagowanie faszyzmu, co ustroju faszystowskiego czyli działania państwa w określony sposób<sup>16</sup>. Dlatego też taki „mem”, aby spełnić znamiona przestępstwa, ma nie tyle pochwalać sam faszyzm, lecz właśnie ustrój faszystowski.

Odnosząc powyższe do strony podmiotowej, nie ulega wątpliwości, iż typ z art. 256 § 1 k.k. jest typem umyślnym popełnianym w zamiarze bezpośrednim<sup>17</sup>. W kontekście przytoczonej wcześniej uchwały SN dotyczącej znamienia „propagowania”, osoba udostępniająca „mema” niekoniecznie musi sama być pozytywnie do niego nastawiona. Do spełniania znamion strony podmiotowej wystarczy świadomość tego, że ów obrazek zaprzecza zbrodniczym aspektom ustroju totalitarnego czy wiedza, iż u odbiorcy może wywołać on pozytywne odczucia wobec takiego systemu. Sprawca wypełnia aspekt woluntatywny zamiaru bezpośredniego poprzez chęć tego, aby

16 D. Gruszecka, *dz. cyt.*, s. 916.

17 M. Kalitowski (w:) M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1146, A. Lach, *dz. cyt.*, s. 1111; Z. Cwiakalski, *dz. cyt.*, s. 526.

obrazek odbierany był jako propagowanie, co wywoła uczucie zdenerwowania bądź szoku u odbiorców – zachowanie kwalifikowane jako wspomniany wcześniej „trolling”. Niezasadny wydaje się tu kontrargument, iż dana osoba działała tylko w celach satyrycznych bądź prezentuje „tzw. czarny humor”. Dla przeciętnego internauty widzącego taki obrazek jasne będzie, że jest on formą propagowania i trudno obronić tezę, że twórca „mema” nie zdawał sobie z tego sprawy oraz nie chciał, aby został tak odebrany, w sytuacji w której – jak zostało wspomniane – sprawca często chce wywołać negatywne emocje u odbiorcy.

Wątpliwości mogą pojawić się również przy określaniu przesłanek ustroju totalitarnego.

I tu także spotkać się możemy z dwoma drogami interpretacyjnymi. Pierwsza, która idzie w kierunku ekspertyzy biegłego do określania tego czym ustrój totalitarny jest, a czym nie jest<sup>18</sup>.

Druga, która twierdzi, że jest to fakt notoryjny, znany sądowi z urzędu jako notorium sądowe. Wynika z tego, że nie powinno wymagać dowodzenia przed sądem, na mocy art. 168 k.p.k. zagadnienie, czy promowany ustrój może zostać uznany za totalitarny czy nie. W tym kontekście warto przywołać wyjątkowo ważne orzeczenie Sądu Najwyższego, który stwierdził, że ustrój totalitarny: „znamionują nie tyle (lub nie tylko) szowinizm, ile głównie stosowanie terroru policyjnego wobec przeciwników politycznych, istnienie jednej partii o charakterze wodzowskim, likwidacja wolności i praw obywatelskich”<sup>19</sup>. W tym samym wyroku SN wyraźnie przedstawił stanowisko, wedle którego zbyteczne są próby zdefiniowania pojęcia ustroju totalitarnego za pomocą opinii wydanej przez biegłego. Powyższe stanowisko zostało zaakceptowane w doktrynie, która również szeroko wskazuje na notoryjność faktów historycznych<sup>20</sup>. Należy jeszcze raz podkreślić, że „mem” ma propagować ustrój, a nie samą ideologię.

Kolejnym problemem jest fakt, że „memy” mają mieć co do zasady charakter satyryczny. Może się to łączyć z próbą przyjęcia linii obrony przez sprawcę, która oparta będzie na argumencie, że nie należy karać za satyrę.

W kwestii memów dotyczących Holocaustu należy to uznać jednak za podejście błędne – nie powinno się przyzwalać na tworzenie satyry na temat śmierci milionów ludzi, a zwłaszcza odnoszącej się do szczególnie pokrzywdzonych przez zagładę narodów.

18 D. Gruszecka, *dz. cyt.*, s. 916

19 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2011 r., V KK 98/11, Legalis 424300

20 T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*. Warszawa 2014, s. 569 oraz M. Kurowski (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I*, Warszawa 2017, s. 623.

Rysunek 2.



Źródło: <https://imgflip.com/i/1fkvdc/> [dostęp: 17.07.2018 r.].

Tłumaczenie: Osoby próbujące w dzisiejszych czasach podążać za czystą energią powinny pamiętać, że Niemcy byli pierwszymi, którzy przekształcili śmieci swoje i większości Europy w biomasę już w latach '40

Nie sposób także pominąć art. 256 § 2 k.k. – również pobieranie „mema” i następnie przechowywanie go na dysku twardym lub innym nośniku informacji będzie popełnianiem tegoż przestępstwa.

Przepadek przedmiotów z § 4 omawianego artykułu, będzie dotyczył wyłącznie przedmiotów – „nośników” treści propagujących ustrój totalitarny z § 1, a więc przypadkowi będzie podlegał sam „mem” – tu trzeba się zastanowić jak tego dokonać. Najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby po prostu jego usunięcie.

Z kolei art. 256 § 3 statuuje kontratyp – „mem” nie może być uznany za formę sztuki, nie jest także działalnością artystyczną, więc osoba, która go stworzy, a następnie zapisze na dysku twardym nie spełnia znamion przestępstwa.

Kłamstwo oświęcimskie jest penalizowane w większości krajów europejskich, także w Niemczech. Poza karnistyczno-prawnymi rozważaniami należy zauważyć, że coraz częstsze są także powództwa cywilne o naruszenie dóbr osobistych za użycie sformułowania „polskie obozy śmierci”<sup>21</sup>.

Z kolei większość państw arabskich uważa negacjonizm za swoją oficjalną doktrynę. Tam też siedzibę ma większość organizacji promujących tę fałszywą wersję historii, które w swoich oficjalnych stanowiskach albo negują istnienie zbrodni<sup>22</sup> Holocaustu albo uważają, że fakty dotyczące zagłady są zmanipulowane i zawyżone. Również wśród europejskich pseudo-naukowców można spotkać się z takimi stwierdzeniami<sup>23</sup>.

W odniesieniu do możliwości wystąpienia zbiegu przepisów w jego właściwej postaci należy zauważyć różne typy mogące powstać w jego wyniku przez opublikowanie „memów”. Najbardziej obrazowym przykładem może być stworzenie „mema” zawierającego treści z art. 256 § 1 k.k. lub/oraz przetrzymywanie go na dysku twardym, a następnie udostępnianie go w sposób publiczny przez Internet. Będziemy mieli wtedy do czynienia z kumulatywnym zbiegiem przepisów, określonym w art. 11 § 2 k. k.

Podobny zbieg nastąpi w przypadku w którym publikacja, poza propagowaniem ustroju totalitarnego, jednocześnie będzie mogła zostać uznana za spełniającą przesłanki z art. 257 k.k.<sup>24</sup>. Zniwagę na gruncie tego przepisu należy rozumieć w ten sam sposób, co w art. 216 k.k., a zatem zachowanie, które w sposób obiektywny może zostać uznane w kontekście norm społecznych jako obelżywe, zarazem pozostając w ścisłym związku z motywacją dyskryminacyjną<sup>25</sup>. Tytułem przykładu może być to „mem”, w którym sprawca, poza propagowaniem faszyzmu i prześmiewczym ukazaniem tragedii Holocaustu, posłużył się obraźliwym określeniem wobec osób wyznania żydowskiego.

Osobne rozważania należy poświęcić także możliwości wystąpienia zbiegu przepisów pomiędzy art. 256 § 1 k.k. oraz wspomnianemu na początku rozważań niniejszej publikacji art. 55 ustawy o IPN. Przepis ten konstruuje typ, w którym w skład znamion wchodzi zaprzeczanie wbrew faktom, istnieniu m. in. zbrodni nazistowskich czy komunistycznych dokonanych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innej narodowości. Jakkolwiek kwestia możliwości

21 <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/sad-przeprosiny-za-polskie-obozy-zaglady-wystarcza> [dostęp: 22.02.2018 r.].

22 Sz. Weiss, *Banalizacja zła* (w:) *Wprost*, 5.03.2006, <https://www.wprost.pl/87311/-/>, [dostęp: 22.02.2018 r.].

23 Tak np. uważa David Irving, który za głoszenie tez promujących kłamstwo oświęcimskie został skazany na 3 lata więzienia, za: R. Elkins, *Irving gets three years' jail in Austria for Holocaust denial* [w:] *The Independent*, 21.02.2006, <https://www.independent.co.uk/news/world/europe/irving-gets-three-years-jail-in-austria-for-holocaust-denial-346727.html> [dostęp: 22.02.2018 r.].

24 Z. Ćwiąkański, *dz. cyt.*, s. 528.

25 Tamże, s. 529.

wystąpienia zbiegu tych przepisów nie jest przedmiotem rozważań doktryny, należy z pewnością stwierdzić, że jest możliwe jego wystąpienie.

Przykładem może być „mem” (jak również jakakolwiek inna forma publikacji), który nie tylko prezentuje ustrój nazistowski w pozytywnym świetle, ale też neguje istnienie zagłady, która z całą pewnością była zbrodnią popełnioną w dużej mierze na m.in. obywatelach polskich narodowości żydowskiej. W takiej sytuacji do czynienia będziemy mieli z właściwym zbiegiem przepisów i na podstawie art. 11 k.k. łączyć się będzie z przyjęciem kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy. Ze względu na to, iż przepis art. 55 ustawy o IPN przewiduje karę surowszą, jaką jest do 3 lat pozbawienia wolności, to właśnie na jego podstawie należy wymierzyć karę. Warto zauważyć, że w przeciwieństwie do zastosowania wyłącznie art. 256 § 1 k.k., w tym wypadku obligatoryjne będzie podanie wyroku do publicznej wiadomości.

## Rysunek 2.



Źródło: <https://paczaizm.pl/mein-gott-w-powiecie-oswiecimskim-smog-jak-diabli-czym-oni-tam-pala-w-tych-piecach-adolf-hitler/> [dostęp: 02.07.2018 r.]

Warto dla porządku zaznaczyć, że na moment pisania niniejszej publikacji nie weszła w życie nowelizacja ustawy o IPN uchwalonej w dniu 26 stycznia 2018 r., a podpisanej 6 lutego 2018 r. przez Prezydenta RP, zmieniająca treść art. 55 rzeczonyj ustawy, jak również nie jest znane stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wobec skierowania do niego tego projektu w trybie kontroli następczej; należy jednak zauważyć możliwość wystąpienia zbiegu art. 256 k.k., art. 55

oraz art. 55a ustawy o IPN, który mówi o rażącym pomniejszaniu odpowiedzialności rzeczywistych sprawców zbrodni nazistowskich<sup>26</sup>.

### 3. Zakończenie

Niniejsze rozważania wskazują, że aktualnie obowiązujący kodeks karny nie do końca nadąża za rozwijającą się techniką i wzrostem Internetu na skalę ogólnopolską. Kluczowymi kwestiami wymagającymi jak najszybszego zareagowania ustawodawcy są: znamię publiczności oraz propagowania.

*De lege ferenda* słusznym postulatem rozwiązania ostatniej z wymienionych kwestii wydaje się dookreślenie niektórych zwrotów, np. propagowania – bezpiecznym rozwiązaniem jest, zaproponowane powyżej, podejście pośrednie.

Także znamię „publicznie” powinno być przystosowane do rozwijającej się techniki - w szczególności mediów społecznościowych. Przez ich sposób funkcjonowania i możliwości które oferują, takich jak np. możliwość „żonglowania” kręgiem adresatów, np. zmieniając grupę w łatwy sposób z zamkniętej na otwartą i vice-versa, wyznaczania zamkniętego, ale kilkudziesięciotysięcznego kręgu adresatów, ustawodawca winien odpowiedzieć na pytanie, czy chce obejmować kryminalizacją również propagowanie na grupach teoretycznie zamkniętych, ale faktycznie liczbą użytkowników przekraczającą liczbę mieszkańców średniego polskiego miasta.

---

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz.U. 2018 poz. 369.

***Zjawisko memów internetowych propagujących kłamstwo oświęcimskie, a  
art. 256 k. k.***

*Piotr Bernacki, Karolina Palka*

***O autorze***

Karolina Palka - Studentka V roku prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Piotr Bernacki - Student IV roku prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, licencjat z zakresu nauk o bezpieczeństwie (UJ).

***Streszczenie***

Artykuł ma na celu analizę zjawiska „memów” internetowych, w sposób prześmiewczy ukazujących m. in. zbrodnię Holocaustu, w kontekście możliwości propagowania przez ich autorów ustroju totalitarnego, a w konsekwencji odpowiedzialności karnej na gruncie obowiązujących przepisów prawa.

***Słowa kluczowe***

Kłamstwo oświęcimskie, memy internetowe, wolność słowa w sieci, prawo karne a internet.

## **Propagation of Holocaust Denial through Internet memes in view of Article 256 of Polish Penal Code**

*Piotr Bernacki, Karolina Palka*

### ***Summary***

The main point of this publication is to analyse if internet memes that presents crime of Holocaust in irreverent way, that may be perceived as propagation of totalitarian systems, and as consequence - their authors criminal responsibility on basis of polish penal law.

### ***Key words***

Kłamstwo oświęcimskie, memy internetowe, wolność słowa w sieci, prawo karne a internet.